

# EXPRESS

## NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 23-go MARCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 82

### Handlarze żywym towarem porwali córkę zamożnego kupca i więzili ją 8 lat w Konstantynopolu

#### Dziewczyna obecnie powraca do rodziców.

Łódź, 23 marca. Przed ośmiu laty wielkie wrażenie wywołało w Łodzi tajemnicze porwanie Ruchli Habergicówny, córki kupca z ulicy Nowomiejskiej. Urodziwa dziewczyna, posiadająca licznych adoratorów, pewnego południa wyszła z domu i więcej nie powróciła. Zrozpaczony ojciec nie mógł jej odszukać. Policja, której zameldował o zaginięciu córki, w toku śledztwa doszła do wniosku, iż dziewczyna została porwana PRZEZ HANDLARZY ŻYWYM TOWA-REM.

Zarządzono poroń, jednakże nie zdano natrafić na ślady panny H. Mijały lata. P. Habergic nie mógł zapomnieć swej ukochanej jedynaczki. Gdy wkrótce po jej porwaniu przeniósł się na stałe do Warszawy, starał się wszelkimi siłami zdobyć jakieś konkretne wiadomości o miejscu pobytu córki, lecz wszelkie jego starania spełziły na niczym.

Przed paru tygodniami dopiero kupiec otrzymał list z zagraniczną marką pocztową, który był adresowany na jego dawny łódzki adres, skąd został przesłany do Warszawy. List ten był z KONSTANTYNOPOLA I OD... CÓRKI. Dziewczyna pisała mu, że została porwana przez handlarzy żywym towarem i już od szeregu lat przeżywa straszne katusze. **BĘDĄC W JEDNYM Z DOMÓW PUBLICZNYCH** w Galacie (dzielnica portowa Konstantynopola).

Strzeżona pilnie, nie miała możności zawiadomić ojca o tem, gdzie się znajduje.

je i dopiero teraz, korzystając z pomocy jednego z **BYWALCÓW DOMU ROZPUSTY** przesyła ten list, błagając o pomoc. P. Habergic, będąc już w podeszłym wieku, nie mógł sam udać się po córkę. Wystąpił więc do Konstantyno-

pola swego krewnego, Abrama Siemiatyckiego i wczoraj już otrzymał od niego depeszę, iż Ruchla **JEST URATOWANA I WRACA DO KRAJU.** Stary ojciec nie posiada się z radości, iż odzyskał swą jedynaczkę.

### Plan regulacji miasta wchodzi pod obrady Rady Miejskiej

Łódź, 23 marca. Jak się dowiadujemy, wbrew opinii całego społeczeństwa łódzkiego, które uważa, że plan regulacyjny miasta Łodzi jest zbyt poważna i zbyt kosztowną sprawą, by mogli decydować o nim niefachowcy, magistrat postanowił ostatecznie przedłożyć projekt planu do zatwierdzenia radzie miejskiej. W bieżącym tygodniu plan regulacyjny zostanie rozpatrzony przez komi-

sję radziecką, a w przyszłym tygodniu rozpocząć się ma sesja regulacyjna rady miejskiej. Na sesji tej niewątpliwie dojdzie do bardzo ostrych zatargów pomiędzy frakcjami rządzącymi, a opozycją, która uważa, zresztą zupełnie słusznie, że plan regulacyjny nie uwzględnia w równej mierze interesów wszystkich warstw społecznych naszego miasta.

### Redukcji podatku obrotowego dla przemysłu i handlu domagają się robotnicy łódzcy, zagrożeni kryzysem

Łódź, 23 marca. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady naczelnej związku włóknarzy „Praca”. Na posiedzeniu tem przyjęto cały szereg zasadniczych i ważnych uchwał. Między innymi postanowiono wystosować memoriał do rządu, domagający się wprowadzenia ustawy

o zabezpieczeniu robotników na starość oraz zredukowania podatku obrotowego dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, przynajmniej do czasu, póki nie minie obecny kryzys, albowiem tylko w ten sposób będą mogły utrzymać większą ilość dni pracy.

### Balufy otrzymały wczoraj elektryczne oświetlenie

Łódź, 23 marca. Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym elektrownia łódzka ukończyła prace nad elektryfikacją ulic położonych na Balutach, a obiętych planem elektrycznego oświetlenia na rok 1929. W ten sposób od dnia dzisiejszego większość Balut, które dotychczas tornefy w ciemnościach, będzie miała już dostateczne oświetlenie.

### 86.852.889 pasażerów przewiozły tramwaje łódzkie

Łódź, 23 marca. Jak się „Express” dowiaduje, wydział statystyczny opracował obecnie niezwykle ciekawą statystyką frekwencji na tramwajach miejskich. Z zestawienia tego wynika, że tramwaje łódzkie, dzięki swej sprężystej organizacji, cieszą się coraz większą frekwencją. W roku 1929 przewiozły 86.852.889 pasażerów. Z tego na poszczególne miesiące wypadło: w styczniu — 7.469.753, w lutym — 6.226.000, w marcu — 7.650.795, w kwietniu 7.927.347, w maju 8.350.775, w czerwcu — 7.941.107, w lipcu — 7.707.163, w sierpniu — 6.272.681, we wrześniu — 6.834.706, w październiku 7.183.595, w listopadzie — 6.853.954, w grudniu — 6.435.013 pasażerów.

### Okręgowy szpital w Łodzi oddany będzie do użytku 1 kwietnia

Jak się „Express” dowiaduje, w bieżącym tygodniu rozstrzygnięty zostanie konkurs na obsadzie stanowisk ordynatorów w wielkim szpitalu okręgowego związku kas chorych w Łodzi. Po rozstrzygnięciu tego konkursu, nowi ordynatorzy zaangażują pomocnicze siły lekarskie i wielki szpital na 240 łóżek oddany zostanie do użytku publicznego. Istnieje projekt, by oddanie do użytku szpitala nastąpiło już w dniu 1 kwietnia, t. j. możliwie jaknajrychlej, a to wskutek straszego głodu szpitalnego panującego w naszym mieście.

### Podatek od benzyny chce wprowadzić rząd austriacki

Wiedeń, 23 marca. Rząd austriacki, opierając się na projektach niemieckich nosi się z zamiarem zaprowadzenia specjalnego podatku od zużycia benzyny. Pieniądze uzyskane z tego podatku mają być użyte na konserwację dróg.

### Niesamowity mord rabunkowy w Rydze

#### Zbrodniarz zgwałcił 50-letnią staruszkę i zamordował ją toporem

Ryga, 23 marca. (Telegram własny „Expressu”). Ryga wstrząśnięta została potworną zbrodnią. Okoliczności jej są istotnie niezwykle, a fakt, iż ofiara, 50-letnia staruszka została również zgwałcona, budzi grozę. Emilja Seja była wdową po przemysłowcu ryskim. Maż umarł przed 15 laty i do tego czasu, pani Seja żyła sama, skromnie, korzystając z procentów, jakie przynosił jej, pozostawiony przez męża kapitał. Zajmowała ona 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Słupowej 30. Przed kilku dniami opowiadała ona sąsiadom, że oczekuje przyjazdu z Hel-

singforsu siostrzeńca i w związku z tem poczyniła szereg zakupów, by przyjąć gościa jaknajlepiej. Od tego czasu więcej jej nie widziano, co, zresztą, nie było dziwnie, gdyż pani Seja prowadziła bardzo cichy tryb życia. Wczoraj rano jedna z sąsiadek, która od czasu do czasu pożyczala od Seji różne przedmioty domowego użytku, zapukała, jak zwykle, do kuchni. Nikt jej nie odpowiedział. Wobec powyższego udała się do mieszkania frontowym wejściem, lecz i tu nikt nie odpowiadał na **głośne pukanie.** Wydało się jej to podejrzane, gdyż Seja nigdy nie zostawiała mieszkania samego. Po naradzie z sąsiadami wezwano dozorcę i przy jego pomocy **wyważono drzwi.** Oczom wszystkich ukazał się potworny widok. Na ziemi, **w kałuży krwi,** leżała Emilja Seja. **Była nawpół obnażona.** Głowa jej była szpetnie rozwalona toporkiem, który leżał obok na ziemi. Uderzyło wszystkich, że głowa znajdowała się w jednym pokoju i była **zasłonięta** przymkniętymi drzwiami, podczas gdy dolna część tułowia leżała przez próg, w drugim pokoju. **Koszula była odwinięta od pasa.**

W pierwszej chwili trudno było ustalić okoliczności zbrodni. Dopiero świadectwo lekarza wyjaśniło rzecz potworną — 50-letnia staruszka była w **bestjański sposób zniewolona,** a później dopiero zabita, uderzeniem małego toporka. Obok trupa leżała sakiewka, w której było kilka latów, przy puszczeniu więc początkowo, że odegrały tu rolę tylko **względy erotyczne.** Ale w sąsiednim pokoju, pod łóżkiem znaleziono otwartą kasetkę żelazną, w której leżały jakieś papiery, porozrzucone i trochę pieniędzy. Okazało się, że w kasetce tej, staruszka stała miała **kilka tysięcy latów.** Nie ulegało więc kwestji, że zwyrodniały zbrodniarz, po użyciu staruszki i zamordowaniu jej, wyjął z sakiewki **zrabował jej zawartość.** Policja próżno szuka jakichkolwiek śladów, które naprowadziłyby na ślad zbrodniarza. Istnieje przypuszczenie, że zbrodni dokonął **wyrafinowany złoczyńca,** gdyż wszystkie ślady zostały umiejętnie zatarte.

### Oszust matrymonialny aresztowany został w Berlinie

Berlin, 23 marca. Tel. wł. „Expressu”. Policja ujęła wczoraj oszusta matrymonialnego niejakiego Sukowskiego, który grasował od lat kilku na terenie Niemiec. Sukowski występował jako doktor chemji i profesor uniwersytetu i zdołał dostać się do sfer arystokratycznych, co mu znacznie ułatwiało jego proceder. Od krewnych swych przyszłych „żon” wyludzał on większe sumy pieniędzy, które trwonił na hulankach.

### 13-letni chłopiec zastrzelił swego 10-letniego brata

Berlin, 23 marca. Berlin wstrząśnięty jest niezwykłym morderstwem, który dokonany został przez 13-letniego ucznia. Heinz Seidler, syn inżyniera zastrzelił swego 10-letniego brata podczas nieobecności rodziców. Policja aresztowała sprawcę morderstwa, lecz jest on zupełnie zlamany na duchu, tak iż nie można go było przesłuchać. Przyczyna bratobójstwa nie została ustalona.



# Niedoszła matka porwała dziecko wywołując skandal w sferach towarzyskich stolicy

Z Warszawy donoszą:  
Przemysław warszawski p. Eustachy R. rozszedł się z żoną, która pozostawiła mu trzyletniego synka, rozkosznego bobaska imieniem Jędrus.

Osóbka Jędrusia stała się przyczyną wprowadzenia do domu pana R. młodej nauczycielki, p. Bronisławy M. Stosunki tak się ułożyły, że wychowczyni nabrała niezbitego przekonania, iż niebawem zostanie paną R. i oficjalną mamusią Jędrusia. Miała pono zresztą w tym względzie uroczyste zapewnienie p. Eustachego, który jakoby bardzo daleko posunął się w okazywaniu swych względów urodziwej nauczycielki.

Ten stan rzeczy trwał czas jakiś, aż do chwili, gdy pan R. poznał pewną bardzo dobrze sytuowaną niewiastę o wyrobionej pozycji towarzyskiej.

Odtąd bywał w domu coraz rzadszym gościem, wreszcie przy okazji oświadczył bolejącej nad jego oziębłością p. Bronisławie, że niebawem sytuacja się wyjaśni.

Jakoż wyjaśniła się gdyż pan R. wspomniawszy Jędrusowi o nowej mamusi, bardzo pięknej i młodej. Jednocześnie p. Bronisława otrzymała trzymiesięczne wypowiedzenie.

Wychowawczyni postawiła sprawę na ostrzu noża. Wprowadziła w grę uczucie, jakie żywił dla niej Jędrus w swym małym serduszku i nauczyła go jak ma postępować.

Jędrus zgodnie z otrzymanymi instrukcjami oświadczył tatusiowi katego-

rycznie, że się nie zgadza, że jego mamusią może być tylko „panna Blonista”, a następnie przy prezentacji narzeczonej pana R. rzekł jej dość bezceremonialnie:

— Pani jest bzydka, tatuś obiecywał, że moją mamusią będzie panna Blonista wa i ja tak chcę.

Zrobił się skandal i panna Bronisława tegoż dnia musiała spkować swoje rzeczy. Postanowiła jednak nie ustępo-

wać i następnego dnia pod nieobecność pana R. porwała Jędrusia.

Ojciec uciekł się do pomocy policji, chłopczyka odebrał, a następnie wniósł przeciw p. Bronisławie sprawę karną o porwanie dziecka.

Rozprawa sądowa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd uznał winę oskarżonej za udowodnioną i skazał ją z art. 502 k.k. na dwa miesiące więzienia.

## Francuz w szponach szantażystki

### Nauczycielka, która grozi oskarżeniem o zniewolenie i żąda 2000 zł.

Lódź, 23 marca.

Pan Henri Boche, młody francuz, przyjechał do Łodzi na kilkunastotygodniowy okres do jednej z firm miejscowych, która go zaangażowała w charakterze doradcy technicznego. Nie władając absolutnie językiem polskim, francuz podał do pism ogłoszenie, iż poszukuje młodej nauczycielki, która by jednocześnie zgodziła się spędzać z nim wieczory.

Po kilku dniach zgłosiła się do niego młoda, przystojna kandydatka, p. Lucyna Rutkowska. Młody francuz już w czasie pierwszej rozmowy (niewiasta nieco władała francuskim) zdolał się już przekonać, iż ona nie grzeszy wybitniejszą inteligencją, lecz ponieważ miała ujmującą powierzchowność i była bardzo sympatyczna, więc ją właśnie wy-

brał z pośród kilkunastu innych kandydatek.

Codziennie od godziny ósmej do dziewiętej wieczorem odbywała się lekcja, a wieczorem konwersacja w kinach lub w kawiarni.

Uplywały tygodnie. P. Boche bardzo się przyzwyczaił do swej młodej nauczycielki i gdy zbliżał się dzień wyjazdu począł żalować, że musi się z nią rozstać.

Niewiasta dała mu wprawdzie do zrozumienia, że chętnie wyjechałaby z nim do Paryża, lecz francuz był już żonaty, wobec czego wykluczył możliwość wspólnego wyjazdu.

— Jutro się piżegnamy — rzekł pewnego dnia z westchnieniem do nauczycielki.

— To niemożliwe — odparła mu śmiało — pojadę z panem.

— Nie. Nasza umowa jest rozwiązana. Rozstajmy się.

— O, mój drogi — odparła, spoglądając nań ze złośliwym uśmiechem — jeśli tak mówisz, to zagramy w otwarte karty. Jeżeli mi nie zostawisz 2 tysięcy złotych, to cię oskarżę, żeś mnie chciał zniewolić!

Francuz rozprawił się z nią krótko. Nie obawiając się szantażu, wyrzucił za drzwi swą nauczycielkę.

Rutkowska rzeczywiście zwróciła się do policji. Dochodzenie ustaliło jednak bezpodstawność jej oskarżenia i w rezultacie, miast francuza, sama stanęła przed sądem.

Ze względu na to, iż R. była już niedługo karana za oszustwo, skazano ją na rok więzienia.

## Helenka, wyfałtuowana na piersiach

### Zazdrosna narzeczona nie wierzy, iż jej rywalka wogóle nie istnieje

Lódź, 23 marca.

Kazimierz Strak niedawno został zwolniony z wojska. Gdy przyjechał do Łodzi, nie mógł otrzymać żadnego zajęcia, a ponieważ nie miał również mieszkania, więc zainstalował się u narzeczonej, Janinki Starnowskiej.

Panna Janinka była bardzo dzielną dziewczyną. W dzień pracowała w fabryce, a wieczorami zajmowała się krawiectwem i w ten sposób dość dobrze zarabiała.

— Starczy dla nas pieniędzy — mówiła do narzeczonego — możemy się pobrać. Gdy dostaniesz jakieś zajęcie, weźmiemy większe mieszkanie.

Strak nie miał nic przeciwko przyspieszeniu terminu ślubu, który został wreszcie wyznaczony na marzec b. r.

Pewnego dnia jednak doszło pomiędzy nimi do burzliwej scysji.

Rano, gdy Strak wstawał z łóżka, Janinka spostrzegła, iż on ma na piersi wytatuowane imię: Helenka.

— A to co znaczy? — krzyknęła. — Tegoś mi nigdy nie pokazywał!

Narzeczony nie mógł ukryć zmiszania.

— Ja ciebie nigdy nie zdradziłem — począł się tłumaczyć. — To mi zrolił koleś, gdy byłem w wojsku. Po piętnastu dniach pozwala na wszystko. Nie chciałem ci tego rzeczywiście pokazać, bo bałem się, że bez powodu będziesz zazdrosna.

— Bujac to my, ale nie nas! — krzyknęła rozjuszona dziewczyna. — W tej chwili muszę wszystko wiedzieć o tej Helenie.

Daremnie Strak przysięgał, że nie ma co opowiadać. Nie znał nigdy żadnej Helenki i wogóle przez cały okres służby wojskowej stronił od niewiast.

Janinka nie wierzyła mu jednak. W szale zazdrości puściła w ruch swe pazurki i w ten sposób zapoczątkowała generalną batalję.

W rezultacie ranna została dziewczyna. Wezwany lekarz stwierdził, iż doznała ona dość ciężkich uszkodzeń cieleśnych.

Strak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie twierdził, iż działał w obronie własnej, i opowiedział dzieje swego narzeczeństwa.

Sąd skazał go na miesiąc aresztu.

## P. Walentynie zamordowano jej benjaminka

### Zrozpaczona niewiasta mści się na sąsiadce

Lódź, 23 marca.

Walentyna Mikołowska, lat 45, zamieszkała przy ulicy Zielonej, była osobą zupełnie samotną i prócz swych 2-cho pięknych kwok nie kochała nikogo na świecie. Ptaki te strzegła, jak żrenice oka.

W dzień pozwalała im przechadzać się po pokoju, karmiła je i pieściła, a na noc sama zanosila do kurnika, znajdującego się w kurytarzu i odpowiadającego najwybredniejszym ptasim wymaganiom.

Kwoki odwzajemniały się uczuciem pani Walentynie i na każde jej wezwanie przybiegały do jej stóp.

Niedawno nastąpił jednak finał wzruszającej idylli.

Pani Walentynie porwano jedną z jej boskich kur! Zrozpaczona niewiasta nie mogła się tak łatwo pogodzić ze swą stratą. Ciacąc za wszelką cenę dowiedzieć się, co się stało z ukochaną kwoką, poruszyła całą kamienicę.

Sprytny dozorca domu w końcu zbadał całą sprawę. Okazało się, iż kure porwała sąsiadka, Aleksandra Sierzputowska, która ją zarznęła i ugotowała na obiad.

Panią Walentynę ogarnęła dzika pasja. Sierzputowska ośmieliła się zamordować jej najukochańszego benjaminka, podczas gdy ona nie tknęła nigdy nawet jego jednego piórka!

Zbrodniarka nie chciała się przyznać do winy.

— Mnie posądzać o coś podobnego?



**Dziś i dni następnych.**

## „SKAZANIEC ZE STAMBUŁU”

Wzruszający do głębi dramat miłosny z wstrząsającym tragizmem. Mimowolne dwuznaczstwo dwojga kochających się istot

W rolach głównych: Czarująca-urocząca-zachwycająca-rozkoszna **Betty Aman** i porwujący swą brutalną męskością **Henryk George**.

Muzyka pod dyr. R. Kantora. Początek seansów o g. 4, odst. o g. 10 m. 20 w. W sob., niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-iej po poł., wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr.

## Krwawa bójka

Ubiegłej nocy w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 174, została dotkliwie poturbowana Irena Szajholcówna, prostytutka, zamieszkała przy ulicy Zakątnej 68. Ranną zabano do lokalu 10-go komisariatu, dokąd wezwano do niej pogotowie, które jej udzieliło pomocy lekarskiej.

## God kołami samochodu

W dniu wczorajszym na placu na posesji przy ulicy Kilińskiego 40 została przejechana przez samochód 60-letnia Tauba Zalcman, lokatorka tej kamienicy.

Przed domem przy ulicy Zgierskiej 58 dostał się pod koła samochodu 9-letni Menuchem Fridler, zamieszkały przy ulicy Pułkiej 3.

Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanym pomocy lekarskiej.

**KWIAT JNIEZNY.**

KREM do TWARZY i RAK  
DZIAŁA CUDOWNIE  
NAUPIEKSIENIE  
CERY



UZYWA STALE MISS POLONIA  
*Lejla Zetke*

Wkrótce!!!

Bille Dove  
Noah Berry

Wkrótce!!!

Największa Ofiara Kobiety



**MOJE MINJATURY**  
**Niedzielne rozmyślenia.**

Wszystko mija... — rzeki ktoś, zapominając o swej głupocie.

Grzeszność nic nie kosztuje. Zapewnienie to pochodzi prawdopodobnie z tych czasów, kiedy pocztą nie przyjmowała jeszcze depezy z powinszowaniami.

Im kto jest głupszy, tembardziej się obraża, gdy go nazywamy głupcem.

Jesteś gwiazdą. Dlaczego? Albowiem musi być bardzo ciemno, abym mógł urzeć twój blask.

Masz rację. Nie bądź zazdrosny o twą żonę. To nie ma sensu. Żona twoja niema najmniejszego zrozumienia dla prawdziwych mężczyzn. Dowód: została twoją żoną.

W dziedzicność wierzą tylko ci, którzy mieli inteligentnych przodków.

Mądry, który prawi ciągle o swej mądrości nie jest zbyt skromny. Natomiast głupi, który milczy o swej głupocie, jest sprytny.

Są ludzie, którzy mogą komuś patrzeć w oczy całymi godzinami. Nazywa się to wtedy „duszą”. Wynika z tego, że do duszy trzeba mieć bardzo dużo czasu.

Przyszedłem na świat między godziną 4 a 5-tą po poł., a więc akurat na five o'clock. Czasem tak drobny szczegół wyciska swe piętno na całe życie.

Suknie upodabniają się do sędziów śledczych. Im więcej odsłaniają tem szybciej robią karierę.

Myśli nie podlegają ocenieniu. Słusznie. Cło płaci się tylko od nowych rzeczy.

Zapytani o nasz najszcześniejszy dzień w życiu, zwlekamy z odpowiedzią, ale gdy chodzi o nasze najcięższe chwile, nie szukamy w pamięci.

Ponurych myśli nikt nie jest ciekaw, bo się każdemu nasuwają w nadmiarze, więc ukrywanie ich jak można najgłębiej jest jednym z głównych obowiązków towarzyskich.

Spokojnie śpi ten, kto ma czyste sumienie, zdrowie i złożył już prośbę o nadzór sądowy.

**Hallo! Tu radio!...**

NIEDZIELA, dnia 23 marca.

Godz 10.15 Nabożeństwo w bazyliki wileńskiej 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maria Dońska (fort.). W programie utwory L. van Beethovena m. in. symfonia 7-ma (A-dur); od 14.00 do 16.00 Odczyty i muzyka dla wsi: 16.00 Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne”, wygl. inż. E. Porębski 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „O zwierzętach na filmie, w zwierzyńcu i życiu”, wygl. prof. Stan. Sumiński, 16.55 Płyty gramofonowe: 17.15 „Polacy w Rzymie w 18.ym wieku”, wygl. prof. Henryk Mościcki; 17.40 Koncert orkiestry repr. policji państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego; 18.00 Reklamy Występ Wład. Waltera; 19.25 Feljton p. t. „Na zatartej granicy” Z. Marynowskiego; 19.40 Odczytanie programu na dzień następną, 19.58 Sygnał czasu 20.00 Kwadrans literacki Mieczysław Wejnert: „I chciał ją opuścić”; 20.15 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofia Jarożewiczowa (fort.). 21.45 Słuchowisko „Akropolis” Wyspiańskiego, w radiofonizacji Wacława Radulskiego. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia lala” — wygl. red. Jan Piotrowski, 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy” Orkiestra Z. Karasińskiego.

**Karnecik teatralny**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w niedzielę wieczorem po cenach popularnych p. t. „Dziwne wędrówki Salvermosera”.

Dziś w niedzielę o godz. 4 popołudniu „Prześcypy”.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś niedziela o godzinie 4.30 po poł. po raz ostatni lekka efektowna komedia Pawła Franke „Grand Hotel”.

Dziś niedziela o godz. 8.30 wiecz. oraz poniedziałek i środa komedia Chestertona „Magia”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś niedziela o godz. 4.20 popoł. i 8.30 w. dwa ostatnie powtórzenia komedji Al. Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

**TEATR ŚWIETLNY CASINO**  
Dziś poraz ostatni!

**Gerda Maurus, Gustaw Fröhlich**  
w dramacie miłosnym na tle walk z jarmem carskim pod tytułem:  
**„Zdrada Stanu”**  
Nad program: Tygodnik Filmowy.  
Orkiestra pod kierunkiem L. KANTORA.  
Początek seansów o godz. 12-ej w poł.  
Ceny miejsc na 1 seans — wszystkie po 1 zł.

**Bankrutujące Brzeziny**  
**Miasto krawców przeżywa ciężki kryzys.**  
**Garnitur za 4 złote. — Ubrania szyte niemi i... mydłem. — Klapy smokingu z satyny.**

Lódź, 23 marca. Ubrania te szyje się częściowo niemi, częściowo mydłem. Techniczne sposoby tego rodzaju szycia pozostaną za zawsze tajemnicą krawca brzezińskiego. Nie należy jednak przypuszczać, że w Brzezinach szyje się tylko zwykłe garnitury. Od czasu do czasu przychodzą również zamówienia na smokingi. Taki smoking uszyty w Brzezinach kosztuje około 100 zł. i ma klapy z prawdziwej satyny. Obecnie nawet tak tania produkcja krawców brzezińskich nie cieszy się zbyt dużym popytem. Nawet Brzeziny przeżywają ciężki kryzys ekonomiczny. Głównymi rynkami zbytu brzezińskich mistrzów igły były jarmarki chłopkie, lecz wobec ogólnego zubożenia rolników i mieszkańców wsi, konsumpcja wyrobów brzezińskich musiała siłą rzeczy zmaleć.

W pobliżu Łodzi, leży csobliwe i pod pewnymi względami bardzo ciekawe miasteczko zwane Brzezinałmi. Osobliwość Brzezin polega na tem, że jak wiadomo jest to miasto krawców. Obecnie pracuje w Brzezinach w zawodzie krawieckim około 600 rodzin, czyli mniej więcej 3.000 osób. Przed wojną Brzeziny fabrykowały masowo tandetne garnitury, które stamtąd rozchodzily się szeroko po jarmarkach wiejskich i podrznych sklepach konfekcyjnych w całej Polsce. Była to masowa produkcja rękodzielnicza, która mieszkałcom Brzezin dawała żośne warunki bytu, stanowiąc jedyne źródło ich dochodów. Wszyscy krawcy w Brzezinach podzielili się na trzy kategorie. Oczywiście, że odpowiednio do gatunku roboty kształtują się ceny. Wprost nie do wiary jest fakt, że za uszycie garnituru męskiego krawiec pierwszej kategorii, a więc najlepszy otrzymuje 10 złotych. Gorszy krawiec bierze 6 zł. a krawiec ostatniego rodzaju szyje garnitur za 4 złote. Sposób fabrykowania tych garniturów również zasługuje na uwagę.



**W świetle kinkietów**  
**Marynarka reżysera**  
przedmiotem polemiki

W dawniejszym Burgteatrze wiedeńskim, (którego nazwa trwa dalej z przyzwyczajenia, bo oficjalnie nosi miano teatru państwowego od czasu upadku cesarstwa Austro-Węgier), w tym nadwornym angielskim teatrze wydarzył się onegdaj incydent, który w prasie miejscowej wywołał ożywioną polemikę.

Grano dramat Schillera „Fiesko”. Sztukę tę wyreżyserował Heine Hilpert. Publiczność, zachwycona doskonałą reżyserją i grą artystów, domagała się uporczywie ukazania reżysera, wywołując go niezliczoną ilość razy przed rampę.

Reżyser Hilpert nie był przygotowany na tę owację. Ale znajdował się za kulisami, pilnując przedstawienia. Kiedy go w tak burzliwy sposób wywoływano, wyszedł przed rampę dziękować za oklaski. Był w szarej, starej marynarce.

Otóż w pewnych dziennikach wiedeńskich wytknięto tę „grubą niesociowność” reżyserowi, że wyszedł dziękować nie mając na sobie fraka lub smokinga.

Na to bardzo trafnie odpowiedział inny dziennik:

„Inscenizacja Hilperta jest chyba ważniejsza, niż jego garderoba! Skoro więc jako reżyser okazał się doskonałym, można mu powiedzieć to, co powiedziałano o Edwardzie VI:

„Jesteś królem i w szarej marynarce”.

**Spoliczkowany widz**  
**Zemsta skomromitowanej śpiewaczki**

W tych dniach, w teatrze londyńskim „West End”, podczas śpiewu artystki Jeanny Collins ktoś z siedzących w pierwszym rzędzie krzesel wydał dźwięk, przypominający miauczenie kota, co wywołało głośne śmiechy na widowni.

Artystka dokończyła śpiewania arji, lecz za kulisami dostała ataku spazmycznego płaczu. W końcu trzeciego aktu weszła szybkim krokiem na widownię i podchodząc do pierwszego rzędu krzesel wymierzyła tegi policzek jednemu z panów.

Widocznie jednak, wskutek silnego podniecenia nie zorientowała się dokładnie, co do osoby, na której chciała wyrzucić swą zemstę i omłkwo spoliczkowała zupełnie inną osobę, najsposkojniej zachowującą się przez cały czas przedstawienia.

Spoliczkowany widz wybaczył wpasniałomyślnie divie, ale żądza jej zemsty, bynajmniej nie została zadowolniona...

**Piscator -- reżyserem filmowym**

Znany „komunistyczny” reżyser Piscator, którego teatr w Berlinie zbankrutował w swoim czasie — doznawszy obecnie ze swoją trupą całego szeregu niepowodzeń również na prowincji niemieckiej — zabrał się do reżyserji filmowej.

Pracuje on obecnie nad filmem p. t. „Kuli Kaiser”. Bedzie to film podług rosnącej ten sam tytuł powieści Teodora Pliviera.

Powieść ta rozgrywa się na tle wojny europejskiej, w środowisku marynarzy niemieckich i jest właściwie propagandą bolszewicką. To też przyszedł film Piscatora będzie niewątpliwie również propagandą bolszewizmu...

**kobiety nie do małżeństwa**

**joan crawford**  
**anita page**  
**nils astor**

luny najbliższy przebój

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby wewnętrzne i Alergiczne  
(asima, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)  
ul. 6-go Sierpnia 22 front. 1 piętro  
Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Izba gmin w Anglii jest największym na świecie parlamentem.

Największym parlamentem na świecie jest Izba Gmin Wielkiej Brytanii, licząca 615 mandatów (do niedawna było 707, lecz po wyodrębnieniu Irlandji, która otrzymała własny parlament, Izba Gmin zmniejszyła się o kilkadziesiąt osób).

Zaraz po niej idzie parlament francuski. Paryska Izba Deputowanych składa się obecnie z 612 posłów, senat liczy ich 314, razem więc posiada Francja przeszło 900 parlamentarzystów.

Trzecie miejsce zajmuje Reichstag niemiecki. W obecnej kadencji posiada on 490 posłów. Zaznaczyć trzeba, że w Niemczech konstytucja nie przewiduje stałej, ściśle określonej liczby mandatów; każdorazowy parlament ma tyle mandatów, ile razy 60 tysięcy mieści się w ogólnej liczbie oddanych podczas wyborów kartek; innymi słowy, na każde 60 tysięcy głosujących obywateli wypada jeden mandat.

Tak więc, największe parlamenty w Europie posiadają Anglja, Francja i

Niemcy. Zaraz za niemi idzie Polska. Sejm nasz liczy 444 mandaty (senat 111). Dalej następuje Italja, której Izba Deputowanych składa się obecnie z 400 posłów; do niedawna było 535, lecz Mussolini zredukował tę liczbę do czterystu.

Inne parlamenty Europy mają poniżej czterystu posłów. Pierwsze miejsce zajmuje wśród nich Rumunja, której parlament składa się z 387 posłów. Dalej idzie Jugosławja; jej „Skupszczina” — chwilowo nie istniejąca — ma 315 mandatów. Sejm czechosłowacki zajmuje następną pozycję: 300 posłów (senat 150).

Z innych mniejszych parlamentów europejskich należy wymienić Bułgarję, której „Sobranie” składa się z 273 posłów; Grecja 250, sejm węgierski 245, Szwecja 230, Finlandja 200, Szwajcaria 189 (uwzględniamy tu tylko izby niższe), Belgja 187, Austria 165 i t. d.

Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych A. P. liczy 435 posłów, parlament kanadyjski 245, japoński 466.

## Masowa produkcja... obiadów wprowadzona będzie, oczywiście w Rosji

Działacze sowieccy zajęci są obecnie opracowywaniem pięcioletniego planu odżywiania publicznego. W myśl tego planu fabryki-kuchnie, które już teraz zakładane są w niektórych miastach sowieckich, wydawać mają dziennie od 15 do 17 milionów obiadów.

Opracowany plan pięcioletni przewiduje w budowanie w całym państwie w ciągu najbliższych pięciu lat 6755 „fabryk jedzenia”, a mianowicie: 6400 mniejszych, w których przygotowywane będzie jedzenie dla 1000 — 3000 osób, 343 średnich (na 5000 osób) i 12 wielkich, z których każda przygotowywać będzie dla 40,000 osób.

Powiększy plan dotyczy jedynie odżywiania publicznego ludności miejskiej.

Na wsi „kolektywne dżywanie” przeprowadzone ma być w sposób jeszcze radykalniejszy, bowiem, w myśl planu pięcioletniego, po upływie pięciu lat fabryki-kuchnie wydawać mają jedzenie 82 milionom osób.

W lecie funkcjonować mają na wsi rosyjskiej specjalne kuchnie ruchome (w ogólnej ilości 172,000 sztuk), które rozwozić będą jedzenie po całym kraju i umożliwią rolnikom spożywanie posiłków bez przerywania na dłuższy czas pracy w polu.

**Czytajcie „REPUBLIKE”**

## Jankesi płacą podatki...bandytom, aby się zabezpieczyć przed napadami

Olbrzymia armia przestępców ciąży nad życiem Stanów Zjednoczonych, stanowiąc wielką potęgę. Armia ta składa się obok wszelkiego autoramentu bandytów i rzeźmieszków z wielkiej ilości aferzystów, których działalność oparta nieprzebiegającym w środkach terrorem, kształtuje ludność Stanów Zjednoczonych setki milionów dolarów rocznie.

Doszło obecnie do tego, że w niektórych miastach, a w pierwszym rzędzie w Chicago, faktyczna władza znalazła się w rękach zorganizowanego bandytyzmu. Jak wielką cenę płaci ludność za te rządy o tem najlepiej świadczy ogłoszone niedawno przez zarząd m. Chicago bankructwo.

Rządząca miastem klika doprowadziła finanse trzymilionowego miasta do ruin kosztem własnego zubożenia się...

Jednakże nietylko podatki miejskie padły ofiarą bandytyzmu.

Według danych opublikowanych przez Gordona Hostettera, sekretarza Stowarzyszenia Pracodawców w Chicago, istnieją 94 organizacje terrorystyczne, które w ciągu roku wymuszają od pracodawców od 130 — 200 milionów dolarów przy pomocy własnego systemu głównych podatków, nakładanych i ściąganych z całą bezwzględnością zupełnie bezprawnie.

Każdy właściciel garażu np. przykład zmuszany jest do płacenia na rzecz organizacji terrorystycznych po 1 dolarze od każdego garażowanego samochodu, wszyscy właściciele zakładów krawieckich muszą płacić podatek od każdego uszytego ubrania. Tak samo jest we wszystkich innych dziedzinach handlu, rzemiosła lub przemysłu.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”  
Na aparatach „Western - Electric”



Dziś i dni następnych  
Najwspanialszy przełom sezonu.  
Genialny śpiewak i artysta filmowy

**Al Jolson**

— jako —

**Śpiewak Jazzbandu**

Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i punktualnie o 10

## Szajka „Czerwonych Dżentelmenów”

Sensacyjny-kryminalny romans, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.

Napisał dla „Expressu” Jan Star.

Do przerwy, panie komisarzu, siedzieliśmy razem w loży, prawda? Potem wyszliśmy do poczekalni na papierosa i tu byłem świadkiem tego, jak boy przynosił panu liściki od Izy Negri.

— Skąd wiesz, że ten list był niej? — Czy to takie trudne do domyslenia się? Szczególnie, gdy widziałem, jak ta diva robiła do pana ze sceny namiętne oko?

Zaśmiał się beztrąsko, ale gdy spojrział na Sawana, śmiech zamarł mu na wargach.

Komisarz tart nerwowo podbródek, zagryzając usta niemal do krwi. Poznać odrazu było, że bardzo się zdenerwował i bezskutecznie starał się to podniecenie ukryć.

— Przepraszam bardzo... — odezwał się Orsza. — Czy ja czasem...

Nie wiedział, jak wypowiedzieć to, czego począł się domyślać jeszcze w teatrze. Nastąpiła męcząca chwila ciszy, podczas której „Chłirczyk” starał się nie patrzeć na swego zwierzchnika.

— No, czemuś przerwał gadanie? — odezwał się Sawan swym dawnym ostrym tonem, który zawsze budził w jego podwładnych paniczny strach. Głos ten zdetonował silnie Orszę.

— Cóż było tak... — rzekł po chwili, jednak już bez tej swobody, co przedtem. — Kiedy Rostański przybiegł do naszej loży, by zawiadomić pana o nie-

szczęściu, jakie wydarzyło się za kulissami, wybiegłem również z widowni... Nie poszedłem wszakże tam, gdzie pan, bo uważałem, że moja obecność jest co najmniej zbędna... Coś mnie tknęło, by wyjść z teatru, znaleźć się poza terenem zbrodni, czyli w miejscu, gdzie przestępca najmniej się tego spodziewa... Przed teatrem ujrzałem kilka samochodów, oczekujących na pasażerów. Zdałem sobie sprawę, że tą drogą morderca napewno nie uciekł ani nie ucieknie, bo naraziłby się na poważne niebezpieczeństwo... Zapytałem jednego z bileterów, czy teatr ma jeszcze inne wejście, którym posługują się aktorzy i robotnicy sceniczni... Okazało się, że tak... Udałem się natychmiast w wskazanym kierunku, ale przyszedłem niestety zapóźno... W chwili, gdy zbliżałem się do furgki, która znajdowała się w murze, okalającym dziedziniec teatralny, jakiś mężczyzna i kobieta wpadli do samochodu...

— Mężczyzna i kobieta? Napewno? — przerwał Sawan.

— Z całą pewnością... Ona biegła przodem, a on za nią... Auto natychmiast ruszyło z miejsca, tak że nie mogłem nic zdziałać...

— Czekał czekał... A jak wyglądał ten mężczyzna? Siwy, starszy?

— Tego nie stwierdziłem, bo było ciemno... Musiał być starszy, bo nie on

biegł pierwszy lecz ona — o kilkanaście kroków przed nim...

Sawan zamyślił się głęboko, poczem zapytał:

— No, i jak, „Chłirczyku?” Jakie wnioski wyciągnął z tej obserwacji?

— Nie zastanawiałem się jeszcze nad tem poważnie, ale mam wrażenie, że Iza Negri zabiła go właśnie tam...

— Nie, mój maty... To, co ci powiem, wyda ci się może absurdem, ale wierzę mi, że ta kobieta, o której mówisz, był nikt inny, tylko właśnie Iza Negri...

Orsza spojrział na swego zwierzchnika takim wzrokiem, jakby go posądział o utratę zmysłów.

— Iza Negri? — zapytał zdumionym głosem. — Przecie ona padła ofiarą mordu?...

— Powiem ci jeszcze więcej — odparł Sawan, uśmiechając się zlekka. Na własne oczy, widziałem Ize Negri, leżącą w kałuży krwi... Ja, a nie kogo innego... I pomimo to powtarzam ci z całą powagą: ta kobieta, która wsiadła z doktorem Hallerem do samochodu była Iza Negri...

Orsza wzruszył ramionami, dając tym do zrozumienia, że nie rozumie zupełnie, o co chodzi. Zapytał tylko po chwili:

— A coż to za jeden ten doktor Haller?

— Nazywa się z pewnością inaczej, ale nie ulega wątpliwości, że jest jednym z członków szajki „Czerwonych Dżentelmenów”...

— W takim razie i Iza Negri?...

— Tak, ona odgrywa w tej bandzie jedną z najpoważniejszych ról...

Orsza był poruszony tą wiadomością. Tysiące myśli przebiegły mu naraz przez głowę, tysiące sprzeczności, tysiące niejasnych podejrzeń. Jakto, więc Sawan wiedział o tem wszystkim i nie aresztował Izy Neegri?

Nie dowiedział się tego z pewnością dzisiaj, ale dawniej, gdy miał już do czynienia ze złowrogą bandą „Czerwonych Dżentelmenów”. Czy to wszystko jest jednak możliwe? Nie, to raczej Sawan kpi, albo mówi po pijanemu.

Zdecydował się na pytanie.

— Czy pan jest tego wszystkiego pewny, panie komisarzu?

Sawan zaśmiał się szeroko i poklepał Orszę poufale po ramieniu.

— Ach, ty naiwny dzieciaku! Wątpisz o tem co ci powiedziałem? Przyjdzie czas, że dotkniesz się własnymi rękami tej sprawy, a wtedy przekonasz się niezawodnie o słuszności moich słów.

— Przyznam się szczerze, że nic z tego wszystkiego nie rozumiem... Skoro pan powiada, że Iza Negri odgrywała w szajce poważną rolę, to w takim razie, poco oni ją zabili?

— Oni jej wcale nie zabili...

— A kto?

— Ona sama, albo raczej nikt... — rzekł komisarz z tajemniczym uśmiechem. — Ale dosyć już tego bezcelowego gadania... Powiem ci prawdę, że mocno popsuleś mi dzisiaj humor, ale nie mam bynajmniej o to pretensji, bo cie bardzo lubię...

Skinął na kelnera i uiścił rachunek.

### ROZDZIAŁ XIII

## Komisarz Sawan oddaje się dobrowolnie w ręce „Dżentelmenów”

Nazajutrz około godziny 8-jej wieczorem, gdy Orsza znajdował się w urzędzie śledczym, jeden z wyjawców zameldował:

— Panie przodowniku, telefon do pana...

— Do mnie? — zdziwił się „Chłirczyk”, bowiem była to pora, kiedy nigdy nie przebywał w urzędzie.

— Tak jest, panie przodowniku...

— A kto mówi?

— Nie wiem, ale z głosu orientuje się, że to komisarz Sawan...

Orsza ujął słuchawkę telefoniczną.

— To ty, „Chłirczyk”? — zabrzmiał z oddali znajomy głos.

TABELA WYGRANYCH

15 dnia ciąglenia 5 klasy 20-tej loterii państwowej

Przed przerwą.
50.000 zł. wygrał nr.: 31082.
25.000 zł. wygrał nr.: 3501.
15.000 zł. wygrał nr.: 74554.
Po 5000 zł. wygrały n-ry: 23127
28227 159551 205808.

163738 165027 168391 169935 170411
172814 176391 177151 178355 183495
185343 186203 190521 191285 193283
199096 199513 201701 205248 205347
205994 206092 207018 207837 209975.

Urzędowe tabele

oglądać można codziennie w Kolekturze Loterii Państwowej

KURT WYTRZYC

Piotrkowska 141, tel. 163-49
Dotychczas padły wygrane 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 i wiele po 1.000 i 500 zł.

Po przerwie.

10.000 zł. wygrał nr.: 129340.
Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 111739
145315.
3.000 zł. wygrał nr.: 128667.
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 34542
197774.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 2635
57196 58691 63034 78049 84905 88113
121664 127901 137842 141486 142611
143998 181177 199284 209538.

103490 107474 109919 154031 156582
161691 171846 182608 186313.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 6249 16879

26361 26398 31036 32517 36999 38142
38059 43387 61938 61984 65412 74668
75561 84169 85627 86571 87503 90898
92217 97730 97856 98179 99680 109564
106294 103940 107078 109030 109413
112490 116334 117635 119393 121308
121321 122923 132107 133908 136307
137533 137626 139406 139809 146814
147008 149283 149904 150683 153998
154823 155180 159452 160777 162417
162514 163673 165852 169093 177097
178063 180541 182373 191603 196098
196796 137575 198636 201496 206300

Po długotrwałej chorobie rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, kołomy ojciec, brat, szwagier i stryj

B. P.

KAROL REICHERT

b. nauczyciel

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca o g. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 14.

Stroskana rodzina.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

lotrkowska 29 I, tel. 122-89

(przy przystanku tramwaj. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpielo świetlne, kąpiele kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, płocem, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty w miasto Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Szlifiernia szkła, fabryka luster i stolarnia

P. f. „SZLIF” S. Baum właściciel KILIŃSKIEGO 77. Tel. 158-37.

Poleca na składzie trema, toalety, ściennie i ścielowe lustra. Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie szlif.erstwa wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Zdrowie to skarb



antyseptycznie spreparowane To gwarancja zdrowia.

Do nabycia: OPTYK H. MEYEROWICZ, Narutowicza 8, Telefon 170-21

DO SPRZEDANIA 26 morgi ziemi w tym 11 morgi lasu, po cenie przystępnej Poczta Lutomiernsk, Kolonja Mitkajawicze, Teofil Olejnik.

FIRANKI i kapy przyjmuje do prania i rozpnania na ramy. Ceny bardzo niskie, Ewangielicka 7, m. 10.

RADIO — detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel. 158-08

OKAZYJNIE do sprzedania sypialka, stół, pół kompletu krzeseł, otomana. Skład mebli: B-ci Gabała, Nawrot 8.

W CENTRUM miasta do wynajęcia umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa oficyna, m. 10.

ZŁOTY godzina angielskiego, francuskiego, esperanta (dyplom), Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III p.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

SANATORJUM HOCHSTEIN

ZIMOWA KURACJA w Ober-Schreiberhau (Riesengebirge)

Klimatyczne górskie sanatorium, położone słonecznie i ukryte przed wiatrami u stóp Hochsteina. Posiada 2 morgi dużego parku, nowoczesny budynek z 100 elegancko urządzonego pokoi, ciepła j zimna woda, centralnym ogrzewaniem, nowoczesnym urządzeniem kąpielami w domu i w iną

LECZENIE chorób wewnętrznych i nerwowych. Wszelkiego rodzaju kuracje djetyczne.

Pierwszorzędna kuchnia.

Dyrektor leczniczy: Dr. Störmer.

Komunikacja autobusowa ŁÓDŹ — PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzi z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od ARTRETYZMU REUMATYZMU, ISCHIASU I BÓLU KRZYŻA?

Reumatyzm jest strasznie wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofary zarówno w chacie jak i w pałacu Formy, w jakich się to cierpienie przeawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym jak Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekszta cenia rąk i nóg, drżanie, kłucie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne metody



tury, masel, lekarstwa i t. p., które część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-licznym, Który już wiele cierpiącym DOZWIĘDZAŁ. Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach CHOROBY CHRONICZNEJ ZASTARZALEJ. Ażeby uzyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pracującą broszurkę o kuracji źródłano-liczniczej ZUPELNIENIE DARMO Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze. August Märzke, Berlin — Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5, Oddział 48

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA. posadę stracić bardzo łatwo — lecz śnieć się z tego, jeśli będziesz posiadał... MINISTER — URZĘDNIK — ROBOTNIK — czy ROLNIK... Tylko nasza najstarsza w Polsce Zawodowa Szkoła WARSZAWA, ul. Miodowa Nr. 10. — ŁÓDŹ, Al. Kościuszki Nr. 68

Dr. Med. S. Lewkiewicz Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 155-52 Przyjmuje od 9-1 od 0-8 D a pań od 4-5. Dla niezmężnych CENY LEZCNIC.

KINO - TEATR „BAZKA” Franciszkańska 31 a róg Brzezińsk. Dojazd tramwajami 1. 6. i 14. Od wtorku dn. 18 marca r. b. Najpotężniejsza arcydzielo wszech światowe: siawy prod. 1930 r. p. „Ulica Grzechu” Film przewyższający wszystkie do tego czasu wyswielane w rolach głównych EMIL JANNINGS I OLGA BAKLANOWA

Zakład Słusarsko-Mechaniczny P. f. „MOTTO” Łódź, Targowa nr. 55, telefon 155-50 wykonywa jako specjalność: gruntowny remont samochodów, wszelkich maszyn, spawanie żelaza, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres słusarsstwa. Tanie, szybko i fachowo.

Doktor P. Klinger choroby weneryczne, skórne i włosy ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje andziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Dr. med. E. REICHER chor. skórne i weneryczne Leczenie diatermia i elektroterapia Potulniowa 28 Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8.30 w niedzielę od 9-2 pp. Dla niezmężnych ceny lecznic.

Szczyt Elegancji i ekonomii osiągniesz nabyjąc swe poniszczone, obuwie, torebki, kurtki, meble w Mechanicznej Fabryce Obuwia i wyrobów skórzanych „JEDYNA”, Łódź, Piotrkowska 106, tel. 184-50. JUZ NADESZYŁY kolory mody wiosennej na rok 1930.

Doktor Wołkowskyi specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych P otrkowska 70 (róg Traugotita) tel. 181-83 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-e, Oddzielna poczekalnia dla pań



## Sportowcy w wojsku.

W chwili obecnej szeregi pierwszorzędnych pięściarzy odbywa swą powinność wojskową: Wocka, Reptz, Finn, Seweryniak, Kempa, Klimeczak, Gwryll, Wajerowicz, Kłodas, Zarzycki, Moczko i in.

Ostatnio do wojska powołani zostali reprezentacyjni narciarze Bronisław Czech, Zdzisław Motyka i Karol Szostak, oraz kolarze łódzcy Zybert i Eisbrot.

## Echa zawieszenia Petkiewicza. Komunikat Ameryk. Zw. Lekkoatletycznego.

W związku ze sprawą Petkiewicza, Amerykański Związek Lekkoatletyczny rezesłał do wszystkich państwowych związków lekkoatletycznych zawiadomienie, w którym ostrzega przed przyjmowaniem zaproszeń na zawody do Ameryki przez prywatnych managerów, którzy nie są w kontakcie ze zwi-

kiem i są przez niego zwalczeni. Związek amerykański zaznacza, że pod żadnym pozorem nie zezwoli na start zawodnikom europejskim, którzy nie będą przestrzegać powyższej uchwały. Zawodnicy ci wpadają w konflikt ze związkiem amerykańskim.

## KARJERA KOBIEC W SPORCIE. Statystyka stwierdziła, że sportsmenki utrzymują się w formie.

Sezon sportowy 1929 roku raz jeszcze potwierdził znaną opinię, twierdzącą, że karjera kobiet w sporcie jest za zwyczaj krótkotrwała.

Definitywnie zrezygnowały z dalszej kariery sportowej liczne znakomite zawodniczki szeregu krajów europejskich. Zaważyły tu przeważnie racye małżeńskie. I Tak: We Francji wycofała się z szeregów czynnego sportu panna Thault, mistrzyni Francji w kolarstwie, biegach naprzelaj i paru konkurencjach lekkoatletycznych. Wycofała się również panna Joly, mistrzyni Francji w biegu naprzelaj w roku 1927. To samo uczyniła panna Neveu, również francuska, wielokrotna mistrzyni Parvża i Francji i mistrzyni olimpijska. Zrezygnowały również panie: Violette Morris, była rekordziska światowa w rzucie dyskiem i kulą, reprezentacyjna „graczka” w piłce nożnej i jedna z najlepszych na świecie automobilistek. Patouillet, mistrzyni Francji w skoku wzwyż, oraz specjalistki biegów naprzelaj Elena, Vausanvin i Ruby również wycofały się z areny czynnego sportu.

W tymże sezonie kobiety sport francuski miał natomiast jedną wielką rewelację: była nią panna Joanna Bouin, kuzynka zmarłego w czasie wojny najsłynniejszego biegacza długodystansowego Francji i świata, która zdobyła tytuł mistrzyni Francji w biegu na 800 mtr.

W Belgii wycofały się na zawsze z życia zawodniczego — Gellamaers i Taigans, reprezentacyjne graczyki piłki nożnej, Ida Degrande, najlepsza w Europie biegaczka naprzelaj, oraz kilka innych lepszych zawodniczek.

Niemcy niepowrotnie stracili — była rekordzistka świata i w swoim czasie najgroźniejsza rywalka Konopackiej w rzucie dyskiem, Reuter, a ponadto trzy dużej klasy zawodniczki: Raacke, Argus i Kajfmann.

W Czechosłowacji zdecydowały nie startować więcej w zawodach siostry Mejzlikowe, słynne lekkoatletki, posiadaczki tytułów olimpijskich i rekordów światowych z okresu pierwszych kobiecych igrzysk olimpijskich.

W Kanadzie, Anglii i nawet Stanach Zjednoczonych — lekka atletyka kobieca poniosła również dotkliwe straty.

Rok bieżący będzie musiał wypełnić powstałe po stracie tych zawodniczek luki.

## Londyńscy sportowcy na usługach policji.

Coraz częściej przytrafiające się w Londynie kradzieże aut, zmuszają tamtejsze przedyjm policji na Scotland Yard do obmyślenia coraz to nowszych i doskonalszych sposobów do walki z tą plagą.

Przed 10 laty posiadała Scotland do swej dyspozycji wszystkie dwa samochody, dzisiaj ma ich przeszło 200, przy czym każdy rozwinąć może szybkość nie mniejszą jak 120 kilometrów na godzinę. Szybkość ta jednak często nie wystarcza, gdyż kradzione przez specjalistów złodziei maszyny mają ją często w o wiele większym stopniu.

Dlatego też londyńskie władze policyjne postarały się o pomoc prywatnych kierowców, uczestników w wyścigach samochodowych. Tak zwana „Flying Squad, czyli brygada do walki ze złodziejami aut powiększył się o dużą liczbę dobrowolnie zgłoszonych przez swych właścicieli aut, mogących wykazać niezmierną szybkość.

Na liście tych dobrowolców figuruje

także słynne nazwisko majora Henryka Segreya, rekordzisty na swej „Złotej strzale”.

Na wezwanie każdy z tych ochotników zobowiązał się do natychmiastowego stawienia wraz ze swą maszyną i do przedsięwzięcia pościgu za skradzionym autem.

Tajne te auta korzystać będą z różnego rodzaju zamaskowań, aby „wypatrzyć” z północnego elementu przestępczego nie mogli ich poznać. Wszelkie na nich tablice i numery orientacyjne będą więc przy każdorazowym użytku zmieniane, tak jak i kolor samych maszyn, a także i kierowcy. Będą one również zaopatrzone w radio, by móc w czasie pościgu otrzymywać wszelkiego rodzaju potrzebne informacje.

## Stadion sportowy w Poznaniu będzie otwarty 15 czerwca

Sprawa stadionu miejskiego w Poznaniu przy bloniach Wildeckich, która swe go czasu narobiła tyle wrzaw, powodując liczne i częściowo niezasadnione zarzuty, dobiega końca. Jak wiadomo, wskutek osunięcia się fundamentów, zarysowały się ciężkie żelbetonowe dachy nad trybunami. Po dokładnych badaniach i obliczeniach przez inżyniera-specjalistę w tej dziedzinie, kosztem 60,000 złotych wzmocniono fundamenty aby kosztownej konstrukcji dachów nie niszczyć. Powyżej podane 60,000 zł. wydatkowane w ramach przewidzianego budżetu stadionu.

Prace są na ukończeniu i w kwietniu, gdy ziemia odtaje, przystąpi się do próbnego obciążenia trybun. W razie dodatniego wyniku tej próby, uroczyste otwarcie stadionu nastąpiłoby łącznie z obchodem dziesięciolecia sportu w Wielkopolsce, w dniu 15 czerwca r. b.

## Nowy sukces boksera Carnery

Dzisiejsze zwycięstwo przez k. o. odniósł Carnery, który przed kilku dniami zmierzył się w St. Louis z Chug Wiggensem, byłym partnerem treningowym Tunney'a. Łżejszy od Carnery o 60 funtów Wiggins pokonany został w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

## Dziś Turyci-Legja na boisku W. K. S-u.

Dzisiejsze spotkanie piłkarskie Turyci — Legja, które odbędzie się na boisku W. K. S-u o godz. 15.30 zapowiada się nader interesująco. Turyci, zdając sobie sprawę, że przeciwnik jest b. groźny, zestawiają na dzień dzisiejszy najsilniejszy zespół. Meczem kierować będzie p. Lange.

## Przedstawiciele P. U. W. F-u

w krajach północnych.

W Helsiugforsie bawią obecnie bracia Ziembkiewiczowie i wachm. Szelestowski, wysłani przez PUWF, dla zbadania organizacji wychowania fizycznego w Łotwie, Estonii i krajach skandynawskich. Prasa fińska bardzo się interesuje pobyltem naszych przedstawicieli, dla których zorganizowano szereg pokazów z dziedziny wychowania fizycznego.

## Dzisiejsze mecze ligowe.

W dniu dzisiejszym nastąpi inauguracja sezonu ligowego. Zmierzą się następujące zespoły: Polonia — Ł. T. S. G. w Warszawie, Warta — Ruch w Poznaniu oraz Garbarnia — Warszawianka w Krakowie.

## Aktualne wiadomości sportowe

w paru wierszach

Mecz Garbarnia — Warszawianka został za obopólnym porozumieniem przełożony z dnia 20 lipca na 23 marca.

Major Władysław Szymański został dokooptowany do Zarządu Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej w charakterze wiceprezesa.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi P. Z.P.N ukonstytuował się następująco: przewodniczący: mjr. Pichetta, zastępcą: kpt. Mudry, sekretarz p. Godlewski.

Posiedzenia odbywać się będą co czwartek.

Na kilkakrotne propozycje rozegrania meczu międzypaństwowego w piłce nożnej Polska — Niemcy, Niemiecki Związek Piłki Nożnej odpowiedział odmownie ze względu na brak wolnych terminów w 1930 i 1931 roku.

Przed meczeniem tenisowym o puchar Davisa Polska — Rumunia wszyscy nasi kandydaci do reprezentacji zgrupowani zostaną w kwietniu na treningu w Warszawie.

W Rydze rozpoczął się 15 b. m. turniej zapasników zawodowych, w którym bierze również udział Teodor Szteker.

W Poznaniu w dniach 14 i 15 czerwca odbędzie się obchód jubileuszowy 10-letnia wolnego sportu wielkopolskiego, połączone z jubileuszem 30-letnia pracy sportowej prof. Piaseckiego.

Państwowy urząd wychowania fizycznego zamierza przystąpić obecnie do zwrócenia baczniejszej uwagi na dziedzinę wychowawczą wśród sportowców i w tym celu wystąpi z szeregiem projektów do władz sportowych. Projekty te będą miały na względzie usprawnienie władz klubowych do tego stopnia, aby mogły one wywierać korzystny wpływ wychowawczy na swych członków.

## Dr. Peltzer

bije rekord światowy?

„Latający doktor”, jak sami Niemcy nazywają dr. Peltzera, podczas swego pobytu w Australii w Wellingtonie, brał udział w sztafecie i przebiegl dystans 440 jardów, czyli 402 mtr. w nieprawdopodobnym czasie 47 sekund.

Rekord światowy wynosi 47,4 i zdać się rzeczka mocno nieprawdopodobna, by dr. Peltzer mógł przebiec ten dystans 0,4 sek. mniej.

## Kompletne fiasko piłkarskich mistrzów świata.

### Państwa południowo-amerykańskie wypowiedają wojnę Europie.

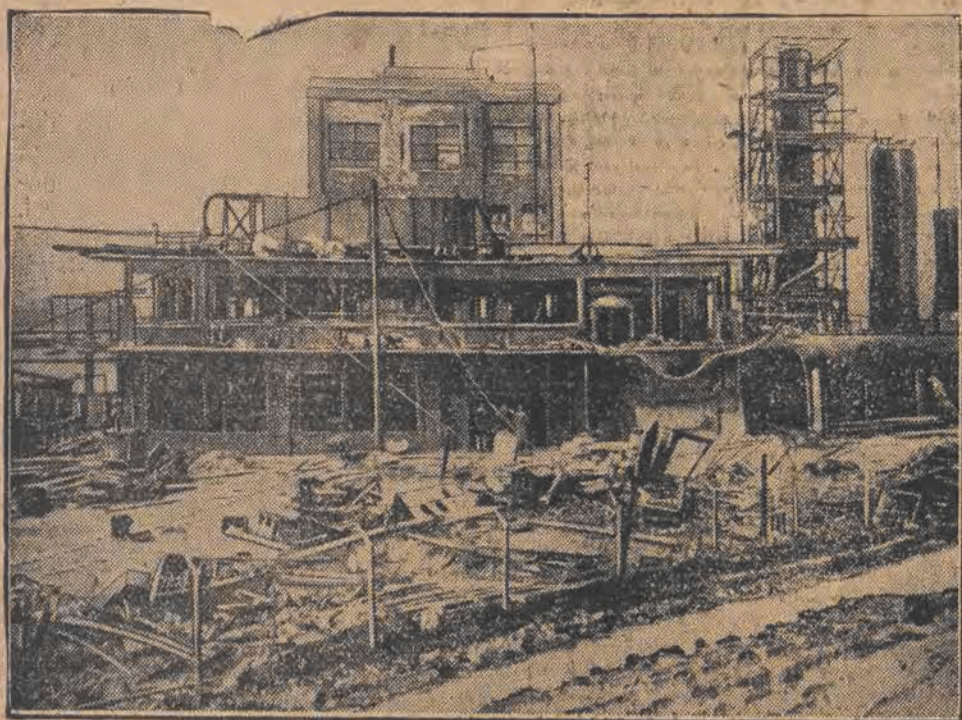
Zamiar urządzenia pierwszych mistrzostw piłkarskich świata w roku bieżącym w Urugwaju, w myśl decyzji ostatniego kongresu Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, nie udał się. Dnia 28 lutego bowiem żadne państwo europejskie, mimo interwencji dyplomatycznych, nie zgłosiło swego udziału w mistrzostwach świata w Montevideo. Żadne bowiem z państw nie chciało wziąć na siebie wielkich kosztów wysłania drużyny, mimo znacznej pomocy materialnej, zaofiarowanej ze strony gospodarzy turnieju, żadne też nie chciało borykać się z wielkimi trudnościami, jakie następczały się z otrzymaniem urlopu i zwolnień dla graczy, mających tworzyć reprezentację kraju.

Tymczasem Montevideo przygotowało się na przyjęcie gości. Zainteresowanie turniejem w Ameryce było olbrzymie, a gospodarze, biorąc pod uwagę fakt, iż dwukrotnie wysyłałi swoje drużyny na Olimpiady w Paryżu i Amsterdamie, nie przypuszczali nawet aby mogli się spotkać z tego rodzaju rekuza ze strony państw europejskich. To też wiadomość ta wywołała wielkie wzbudzenie w Montevideo i to nie tylko w sferach sportowych. Podnoszą się tu zarzuty nie tylko przeciw państwu europejskim, ale w szczególności przeciw Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (F. I. F. A.), która okazała całkowitą bezstronność i brak dobrej woli, zasługującej na jak najdalej idącą reakcję, gdy się zważy do tego jeszcze, jak Urugwaj ochotnie i bezinteresownie brał udział w ostatnich Olimpiadach. Całkiem poważnie dyskutowany jest za miar wystąpienia z FIFA i bojkot sportowy tych państw, które nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach świata. Początkowo istniał zamiar urządzenia mistrzostwa świata tylko z udziałem państw amerykańskich wobec niezgłoszenia się nikogo z Europy.

Obecnie jednak zdecydowano się przedłużyć zgłoszenia do tego turnieju do końca miesiąca marca, aby jeszcze dać możność państwom europejskim uczestniczenia w tej imprezie. W razie jednak gdyby i to nie pomogło, istnieje myśl bojkotu drużyn europejskich nie tylko przez Urugwaj, ale i przez państwa południowo-amerykańskie.

Obecnie jednak zdecydowano się przedłużyć zgłoszenia do tego turnieju do końca miesiąca marca, aby jeszcze dać możność państwom europejskim uczestniczenia w tej imprezie. W razie jednak gdyby i to nie pomogło, istnieje myśl bojkotu drużyn europejskich nie tylko przez Urugwaj, ale i przez państwa południowo-amerykańskie.

**Eksplozja gazu pod Nowym Jorkiem 700-letnia rocznica istnienia miasta Jena**

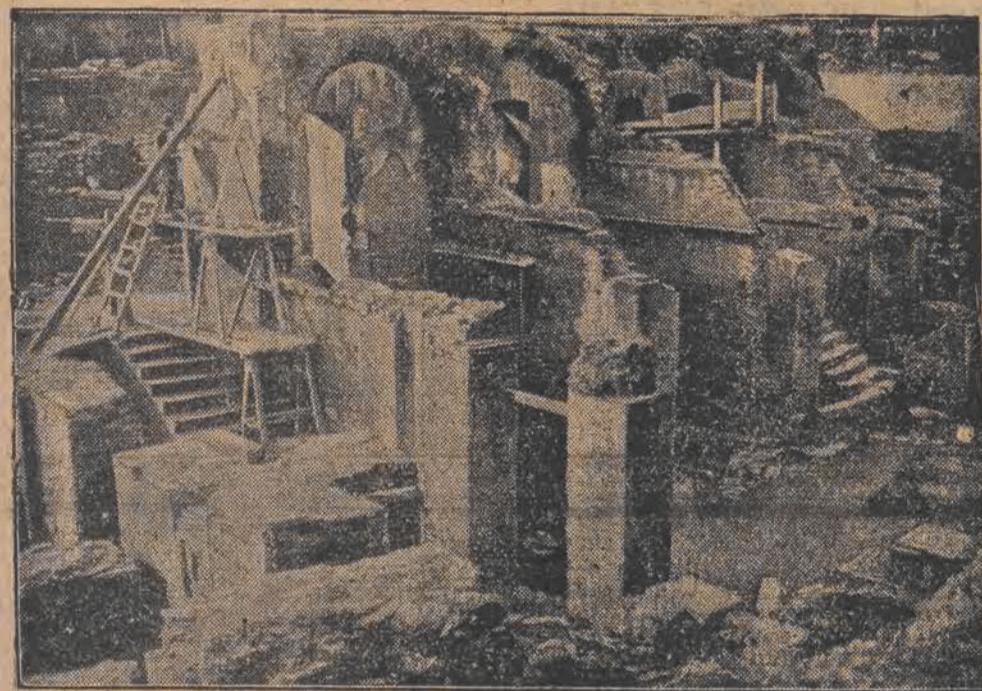


W miejscowości Linden pod Nowym Jorkiem wydarzyła się eksplozja gazu w gmachu towarzystwa Standard — Oil. 16 osób zostało zabitych, 57 odniosło ciężkie rany. Większa część rannych prawdopodobnie straci wzrok. — Na zdjęciu: ruiny gmachu, w którym nastąpiła eksplozja.



Starożytne miasto Jena, słynne ze swego uniwersytetu, obchodzi w bieżącym roku 700-lecie swego istnienia.

**Antyczny świat Rzymu.**



w Rzymie rozpoczęto w tych dniach prace wykopaliskowe w Circus Maximus. Na zdjęciu powyższym widoczny jest fragment tych szacownych pozostałości dawnego rzymskiego imperium.

**Ustępstwo Belgii na rzecz Flandryczyków.**



Flandryjczycy jako mniejszość narodowa w Belgii osiągnęli wielkie zwycięstwo w swych dążeniach nacjonalistycznych. Na uniwersytecie w Gandawie, którego widok podajemy powyżej, wszystkie wykłady odbywać się będą w języku flamandzkim.

**Współczesne panny robią wrażenie... murzynów.**

**Tak twierdzi słynny kaznodzieja francuski.**

Sensacją paryską w tej chwili, jak co roku w okresie Wielkiego Postu, są rekolekcje publiczne, urządzone przez znakomych duchownych, sławnych kaznodziejów. Wszyscy i wszystko się nimi interesuje, a w pierwszym rzędzie dzienniki.

A właśnie jeden z najslawniejszych kaznodziejów francuskich, misjonarz o. Józef Dien, zapowiedział konferencję na temat „Kobieta współczesna i świat”, co dało powód jednemu z największych dzienników paryskich do urządzenia z nim wywiadu.

Ksiądz Dien wyznaje otwarcie, że stracił w obecnej chwili zupełną styczność z psychologią kobiety. Niema bowiem jednolitych środowisk, wszędzie panuje mieszanina.

— A więc — mówił głośny kaznodzieja — zdaje mi się, że wiele dzisiejszych kobiet robi wrażenie murzynów, których zbyt pośpiesznie wyzwolono z niewoli. Przed wojną pod wielu względami życie było ciasne a kobieta w pierwszym rzędzie cierpiała na tej ciasnocie poglądów. Dzisiaj dzieje się wprost przeciwnie i niemię przesadnie.

Oto — naprzykład widzi się mężczyźni zbliżającego się do Świętego Stołu, celem przyjęcia Komunii. Już kleka, kiedy jedna, lub dwie kobiety, przybyszy z tyłu, potrącają go, prawie przewracając, aby wysunąć się przed niego. Tak się dzieje nawet przed ołtarzem! A z tego można sobie wyobrazić natrektwo kobiety gdzieś indziej.

Młode panny dzisiejsze? Ależ przede wszystkim wielka liczba ich wychowała się, z powodu wojny, pod samą tylko opieką matczyną. A to jest ich wielkie nieszczęście niepowetowane. Trzeba bowiem, ażeby dziecko, dziewczyna tak samo, jak chłopiec, było wychowane zarówno przez ojca, jak przez matkę.

Bo ojciec jest przedstawicielem siły i zdrowego rozsądku.

Tak jest, zdrowego rozsądku. A to jest przyczyna główna, dlaczego w naszej epoce ogromna większość młodych panien wykształconych, choćby otrzymały tytuł doktorski, ze swoją głową napchaną chaotycznymi wiadomościami, a nie prawdziwym, wykształceniem, robią wrażenie tak pustych, tak zarozumiałych i tak zuchwałych.

**Zbrodniarz, który po śmierci odmłodził dwóch starców.**

Przed kilku dniami rozpoczął się w Belgradzie niezwykle sensacyjny proces którego powodem stała się odmładzająca operacja, dokonana na osobach dwu starców. Operację tę przeprowadził lekarz Azelac, przeszczepiając swym pacjentom gruczoły jakiegoś żołnierza, skazanego na śmierć za wielokrotne czyny zbrodnicze.

Operacja ta została poddana bardzo ostrej krytyce przez innego lekarza d-ra Matanovich, który na łamach pisma „Szeme” zarzucał swemu koledze brak podstaw naukowych i niedbałość. W odpowiedzi na te zarzuty dr. Azelac skarżył swego krytyka, jak również i odpowiedzialnego redaktora wspomnianego pisma o oszczerstwo.

Na przewodzie sądowym skarżący postawił wniosek o zawezwanie jako świadków profesorów Steinacha i Woronowa. Druga strona zgodziła się na tę propozycję i oświadczyła, iż prof. Woronow niewątpliwie stawi się z własnej woli przed sądem.

Sąd, zaakceptowawszy ten wniosek, narazie odroczył tę ciekawą sprawę.

Jak krąży wieści obadwaj przez d-ra Azelaca odmłodzeni starcy cieszą się

znakomitem zdrowiem i korzystają w całej pełni z przeszczepionych im żołnierskich gruczołów, co stanowić musi wielką pociechę dla ich właściciela tkwiącego za swe zbrodnie po uszy w smole piekielnej.

**Lekarz zamordował młodą lwowiankę**

Lwów, 22 marca.

W domu przy ul. Lyczakowskiej nr. 50 we Lwowie, popełnione zostało w piątek przed wieczorem zagadkowe morderstwo.

Zamieszkały, jako stały sublokator, u Antoniego Steinigera, elektrotechnika, lekarz 28-letni dr. Kazimierz Knopf, wystrzelił z rewolweru w głowę pozbawił życia 40-letnią żonę Steinigera Janinę. W czasie zbrodni, męża denatki nie było mieszkaniu.

Aresztowany dr. Knopf popadł w stan apatii i nie daje na pytania żadnej odpowiedzi. Prawdopodobnie tło zbrodni jest erotyczne.

**Prenumerata** W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. Odnośzenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć redakcji 6—12 po poł. Rekwizytów niezamówionych nie zwraca się. —  
Telefon Administracji 1.22-14. —  
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz (10 słów) w 1-mu szeregu (10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz (10 słów) w 1-mu szeregu (4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wiersz 40 gr. (10 słów) w 1-mu szeregu (4-szpalt.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna opłata. Zamów. musi być 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.